

## Jest coraz ostrzej



**MARIA SEWERYN**  
nie chce rezygnować  
ze swojego szczęścia.

**C**zas nie zawsze leczy rany. Nie zawsze też zaciera ślady po nieporozumieniach. Niestety, konflikt między Krystyną Jandą (62), a jej córką Marią Seweryn (39), przybiera na sile. I nie wygląda na to, by szybko miał się zakończyć...

Jeszcze niedawno były najbliższymi sobie kobietami i przyjaciółkami. **Razem w życiu, razem w pracy**, w kierowanych przez nich teatrach: Och Teatr i Polonia. Jak dowiedziała się *Rewia*, mat-

ka właśnie ograniczyła wpływ córki na zarządzanie obu placówkami. – Pani Krystyna decyduje teraz sama o najważniejszych sprawach. I to w obu teatrach. **Marysia bardziej zajęta jest swoimi sprawami prywatnymi.** Jej miłość do Igora kwitnie – zdradza jeden z pracowników teatru.

Chodzi oczywiście o Igora Dzierżęckiego (42), z którym Maria Seweryn spotyka się od zeszłego roku. Miłość aktorki do bibliotekarza kwitnie i na poważnie planuje z nim przyszłość.

– Marysia marzy, by dać Igorowi dziecko. Sama ma dwie córki i uważa, że cudownie byłoby mieć jeszcze synka. A z kim, jak z nie z mężczyzną, którego kocha? Oboje tego pragną. Maria ma świadomość, że może to nie być takie proste, bo

ma już 39 lat i poczucie, że to prawie ostatni dzwonek na dziecko. Bierze więc pod uwagę zapłodnienie in vitro – dodaje znajoma aktorki.

Trudno się dziwić, że jej plany nie przypadły do gustu sławnej matce. Pani Krystyna nie może znaleźć wspólnego języka z partnerem córki. Nie podoba jej się fakt, że mężczyzna jest już ojcem pięciorga dzieci z trzema różnymi kobietami. Uważa, że nie jest do końca odpowiedzialny. Stąd jej nieufność.

Pani Maria nie zamierza jednak brać pod uwagę zdania matki. Uważa, że do tej pory za bardzo ingerowała w jej życie. Sytuacja między paniami wydaje się nie do rozwiązania. A w obu teatrach aż huczy od plotek.

Aktorzy martwią się tym zamieszaniem. Nie są pewni swojej zawodowej przyszłości. Pani Krysty-

na, choć jest przemęczona zarządzaniem w obu placówkach, o pomocy nie chce słyszeć.

– Uważa, że nikt nie dopilnuje interesu lepiej niż ona. **A przecież nie może pracować od świtu do nocy.** Jest tylko człowiekiem. Wszystko spoczywa teraz na jej barkach – zdradza jeden z pracowników teatru Polonia.

IA



**ZDENERWOWANA AKTORKA**

nie wyobraża sobie, by jej córka związała się z nieodpowiednim mężczyzną.